

Raport z badania aktywności wyborczej osób bezdomnych



Towarzystwo Pomocy im. Św. Brata Alberta
Gdańsk 2018



Wprowadzenie

Najbliższe 2 lata będą wyjątkowo ważne dla wszystkich Polaków. W ciągu tego okresu odbędą się wybory samorządowe, parlamentarne, prezydenckie oraz wybory do europarlamentu. Wydarzenia te będą miały bezpośrednie przełożenie na życie nas wszystkich, bez względu na wiek, płeć i status społeczny. Niestety, mimo swojej wielkiej wagi, wybory w Polsce cieszą się dość umiarkowaną frekwencją i wciąż wielu obywateli naszego kraju regularnie rezygnuje z uczestnictwa w nich.

Towarzystwo Pomocy im. Św. Brata Alberta jest największą organizacją pozarządową w Polsce, zajmującą się pomocą osobom bezdomnym. Każdego dnia pomagamy kilku tysiącom ludzi, w ponad 60 miastach na terenie całego kraju. Specyfika nadchodzących wydarzeń sprawiła, iż postanowiliśmy przyjrzeć się aktywności wyborczej naszych podopiecznych i sprawdzić ilu z nich spełnia swój obywatelski obowiązek.

W tym celu przeprowadziliśmy badanie ankietowe wśród osób bezdomnych, pytając ich o uczestnictwo we wszystkich wyborach, które organizowane były w ciągu ostatnich 4 lat, a także o ewentualne powody nieuczestniczenia w nich.

Niniejszy raport przedstawia wyniki otrzymane w trakcie badania, oraz wnioski z nich płynące.

Metodologia badania

Badanie zostało przeprowadzone na grupie 300 osób bezdomnych, zamieszkujących placówki Towarzystwa Pomocy im. Św. Brata Alberta, na terenie Gdańska i Wrocławia.

O wyborze tych dwóch miast zdecydowało kilka faktów. Po pierwsze są to jedne z największych metropolii naszego kraju, na terenie których zamieszkują duże populacje osób bezdomnych. Po drugie, są to ośrodki miejskie, w których Towarzystwo Pomocy im. Św. Brata Alberta ma mocno rozbudowaną siatkę placówek i usług, adresowanych do osób bezdomnych, przez co rekrutacja respondentów chętnych do wzięcia udziału w badaniu była stosunkowo najprostsza.

Ponieważ szacuje się, że na terenie Wrocławia przebywa dwa razy więcej osób bezdomnych niż na terenie Gdańska, uwzględniono to w trakcie rekrutacji, przeprowadzając ankietę wśród 100 bezdomnych Gdańskich (zamieszkujących 2 schroniska) oraz 200 bezdomnych Wrocławskich (zamieszkujących 1 noclegownię i 3 schroniska).



Z pośród wszystkich badanych 85% stanowili mężczyźni a 15% kobiety, przy czym około 60% respondentów należało do kategorii wiekowej 50+, co jest mniej więcej zbliżone do proporcji występujących w ogólnopolskiej populacji osób bezdomnych.

Badanych pytano o to, czy:

- uczestniczyli w ostatnich wyborach parlamentarnych do Sejmu i Senatu RP w 2015 r.
- uczestniczyli w ostatnich wyborach na Prezydenta RP w 2015 r.
- uczestniczyli w ostatnich wyborach samorządowych do władz Gminy i Województwa w 2014 r.
- uczestniczyli w ostatnich wyborach do Parlamentu Unii Europejskiej w 2014 r.

W przypadku nie uczestnictwa w którymś z wydarzeń, pytano o powody. Zapytano również o to, jak często respondent uczestniczył w wyborach do władz Państwowych i Samorządowych RP, zanim popadł w bezdomność.

Ponieważ wyniki otrzymane w Gdańsku nie odbiegały zbytnio od tych otrzymanych we Wrocławiu, podjęto decyzję o zbiorczym przedstawieniu ich we wspólnym opracowaniu. Mimo faktu, iż badanie nie było reprezentatywne dla całej populacji osób bezdomnych w Polsce, dane zebrane w jego trakcie bardzo wyraźnie wskazują na zjawiska i tendencje, które są wspólne dla ogółu bezdomnych w naszym kraju. Konsultacje z ekspertami z branży bezdomności, pochodzących z różnych regionów Polski wykazały, iż opisane w niniejszym raporcie zjawiska i problemy są aktualne również w pozostałej części kraju.

Otrzymane wyniki prezentują się w następujący sposób.

Wyniki badania

Przeprowadzone badanie wykazało, iż:

- w ostatnich wyborach parlamentarnych uczestniczyło zaledwie 22% ankietowanych, natomiast aż **76% nie wzięło udziału w wyborach** (2% wybrało odpowiedź Trudno powiedzieć).
- w ostatnich wyborach prezydenckich uczestniczyło tylko 25% respondentów, zaś **73% nie wzięło w nich udziału** (2% wybrało odpowiedź Trudno powiedzieć).
- w ostatnich wyborach samorządowych uczestniczyło ledwie 15% badanych, zaś aż **81% nie wzięło w nich udziału** (4% wybrało odpowiedź Trudno powiedzieć).
- w ostatnich wyborach do Parlamentu uczestniczyło tylko 14% ankietowanych, natomiast aż **82% nie wzięło w nich udziału** (4% wybrało odpowiedź Trudno powiedzieć).



Jeśli chodzi o przyczyny nie uczestniczenia w wyborach, z pośród odpowiedzi respondentów wyróżnić można na 5 głównych powodów absencji:

1. Po pierwsze, **brak motywacji** i zainteresowania wyborami – które wykazało aż **37%** ankietowanych. Niektórzy badani wręcz wprost mówili, że polityka ich kompletnie nie interesuje i mają ważniejsze sprawy na głowie, niż chodzenie na wybory.
2. Po drugie, **brak zaufania do polityków** oraz brak wiary w to, że wybory mogą cokolwiek zmienić – które wykazało **23%** badanych. Wśród respondentów wyrażających ten pogląd zdarzały się wręcz takie opinie, jak: „wybory są ustawione i zmanipulowane”, „politycy to mafia kłamców którzy chcą się nakraść”, czy „mój głos i tak niczego nie zmieni, bo rządzi układ”.
3. Po trzecie, **powody formalne**, takie jak brak dowodu osobistego, lub brak meldunku na terenie gminy, które technicznie uniemożliwiają uczestnictwo w wyborach - na co zwróciło uwagę **13,5%** ankietowanych.
4. Po czwarte, **powody zdrowotne**, takie jak przewlekła choroba lub niepełnosprawność, które utrudniają dotarcie do punktu wyborczego – **12,5%** respondentów.
5. Po piątą, **brak podstawowej wiedzy** i informacji na temat wyborów, oraz praw wyborczych – które wykazało **10%** badanych. W tej grupie znaleźli się respondenci, którzy nie uczestniczyli w wyborach bo nie wiedzieli że w danym dniu są one organizowane, nie wiedzieli gdzie znajduje się komisja wyborcza, a nawet tacy, którzy byli przekonani, że osoby bezdomne nie mają prawa głosu.

Natomiast w przypadku pytania o to, jak często uczestniczyli respondenci w wyborach zanim popadli w bezdomność, odpowiedzi rozłożyły się stosunkowo po równo:

- **Zawsze**: odpowiedziało **19%** badanych
- **W większości przypadków**: odpowiedziało **24%** badanych
- **W mniejszości przypadków**: odpowiedziało **16%** badanych
- **Nigdy**: odpowiedziało **26%** badanych
- **Trudno powiedzieć**: odpowiedziało **15%** badanych.

Wnioski z badania i rekomendacje

Jak nie trudno zauważyć, głównym wnioskiem płynącym z badania jest to, że osoby bezdomne w przytłaczającej większości nie chodzą na wybory i nie uczestniczą w życiu politycznym naszego kraju, najczęściej nie wykazując żadnej aktywności wyborczej. Frekwencja wyborcza w tej grupie społecznej jest o wiele niższa od średniej krajowej, nawet



w przypadku wyborów do Parlamentu Europejskiego, które cieszą się w Polsce najmniejszym zainteresowaniem¹.

Co prawda wybory na Prezydenta RP cieszą się wśród osób bezdomnych nieco większą popularnością od pozostałych wyborów (zaś wybory do Parlamentu Europejskiego zdecydowanie najmniejszą), jednak najczęściej występującą postawą wśród bezdomnych jest **nie uczestniczenie w żadnych wyborach**, bez względu na ich przeznaczenie.

Jednym z powodów badania była chęć sprawdzenia, czy to właśnie bezdomność wpływa na aktywność wyborczą respondentów. Co jednak ciekawe, wyniki pokazują iż apatia wyborcza ma związek z bezdomnością tylko w części przypadków. Badana populacja podzieliła się mniej więcej na zbliżone wielkością połowy, z których jedna to respondenci, którzy uczestniczyli w wyborach zawsze lub w większości przypadków zanim zostali bezdomni, zaś druga to ci, którzy nie uczestniczyli w wyborach nigdy lub rzadko, nawet wtedy gdy nie byli bezdomni.

Pokazuje to, iż problem z frekwencją jest dość złożony i nie jedno wymiarowy. Z jednej strony, wykluczenie społeczne i apatia dotyczące ludzi popadających w bezdomność jest na tyle poważne, iż stopniowo wyłącza ich z każdej sfery życia społecznego, także tej związanej z polityką.

Z drugiej jednak strony, wiele osób popadających w bezdomność to ludzie, którzy charakteryzują się postawą apatyczną od zawsze i bezdomność w żaden sposób na to nie wpływa. Oczywiście otwiera to pole do dywagacji nad tym, na ile postawy życiowe oparte na apatii społecznej zwiększają szanse jednostki na wpadnięcie w bezdomność, ale jest to temat na osobne badanie. Niniejsze potwierdziło natomiast istotny wpływ bezdomności na obniżenie aktywności wyborczej, potwierdzając silny związek pomiędzy tymi dwoma zjawiskami.

Potwierdza to również główny powód absencji wyborczej, dominujący wśród respondentów, jakim jest brak motywacji. Badania nad problematyką bezdomności oraz praktyka pokazują, iż problem ten leży u podstaw większości dysfunkcji społecznych dotyczących osoby bezdomne. Bez względu na to czy dyskusja dotyczy aktywizacji zawodowej bezdomnych, walki z uzależnieniami, odbudowywaniem relacji rodzinnych, leczenia, wyrobienia dokumentów czy jakiegokolwiek sfery związanej z aktywizacją społeczną, podstawową barierą z którą trzeba mierzyć się w pierwszej kolejności jest na ogół brak motywacji u osób bezdomnych. Niniejsze badanie potwierdziło, że do wspomnianej listy dopisać można również aktywność wyborczą.

Analizując główne powody absencji wyborczej podawane przez bezdomnych i zastanawiając się nad krokami które można poczynić, aby przeciwdziałać opisywanemu

¹ Frekwencja ogólnopolska w ostatnich wyborach wyglądała następująco: wybory do Parlamentu Europejskiego 23,83%, wybory samorządowe 47,40%, wybory prezydenckie 48,96% I tura oraz 55,34% II tura, wybory parlamentarne 50,92%.



zjawisku, wymienione problemy można pogrupować na te, które można zlikwidować w stosunkowo krótkim czasie i niewielkim kosztem, oraz te, którym przeciwdziałanie wymaga długotrwałych i złożonych działań.

Jeśli wziąć pod uwagę fakt, że około 10% bezdomnych nie uczestniczyło w wyborach z powodu braku podstawowych informacji, takich jak to że wybory są organizowane w danym dniu, że punkt wyborczy jest pod danym adresem, że można brać udział w wyborach nawet gdy jest się osobą bezdomną i pochodzi się z innego województwa, to wydaje się iż stosunkowo niewielkim nakładem pracy można zniwelować tą przeszkodę. Przeprowadzenie regularnych akcji informacyjnych w placówkach dla bezdomnych, bądź spotkań uświadamiających na temat praw wyborczych, w okresie poprzedzającym wybory mogło by być dobrą odpowiedzią na tak zarysowujący się problem. Spotkania te, prowadzone przez przedstawicieli gminy, bądź pracowników lub wolontariuszy organizacji pozarządowych, dały by szansę skorzystania z praw wyborczych wielu nieświadomym tego obywatelom.

Jeśli 12,5% badanych nie uczestniczyło w wyborach ponieważ poruszają się na kulach bądź wózku inwalidzkim i dotarcie do punktu wyborczego było dla nich zbyt dużym wyzwaniem, to również wydaje się problemem możliwym do pokonania przez instytucje pomocowe, stosunkowo niewielkimi nakładami pracy. Np. można by w dniu wyborów zorganizować specjalny transport dla tych osób bezdomnych, które przebywają w schroniskach i mają problemy z poruszaniem się (nawet pod postacią jednorazowego przejazdu autobusem o określonej godzinie), umożliwiając wszystkim chętnym wypełnienie ich obywatelskiego obowiązku. Poza tym, zgodnie z obowiązującymi przepisami, wyborca niepełnosprawny może także głosować korespondencyjnie bądź poprzez pełnomocnika, co w niektórych przypadkach może się okazać jeszcze prostsze do zorganizowania, pod warunkiem wcześniejszego poinformowania o tym wszystkich zainteresowanych i wsparciu ich, (np. przez pracowników socjalnych) w zorganizowaniu tej formy głosowania.

Jeśli 13,5% respondentów nie uczestniczyło w wyborach z powodów formalnych, takich jak brak dowodu osobistego, czy brak wpisu do rejestru osób głosujących poza gminą zameldowania, to również wydaje się barierą możliwą do pokonania przy wsparciu instytucji gminnych bądź organizacji pomocowych. Zwłaszcza, że dokumenty te wyrabia się bezpłatnie, a część z nich (jak np. dowód osobisty) jest później przydatna przy wielu innych aktywnościach podejmowanych przez tą osobę. Aby jednak zaradzić temu problemowi, pracownicy socjalni odpowiedzialni za pracę z danym klientem musieli by na 3 miesiące przed wyborami przeprowadzić wzmożoną akcję, w trakcie której sprawdzali by którzy z ich klientów posiadają dowody osobiste, bądź meldunek w innej gminie i pomagali im wyrobić odpowiednie dokumenty.

Innymi słowy, obiektywne bariery które uniemożliwiają około **jednej trzeciej osób bezdomnych** udział w wyborach, mogą zostać zlikwidowane dzięki stosunkowo ograniczonym nakładom pracy i funduszy. Z pewnością wymagało by to wzmożonej współpracy Ośrodków Pomocy Społecznej i organizacji pozarządowych, oraz dodatkowego zaangażowania ze strony



ich kadry (przede wszystkim pracowników socjalnych) ale wydaje się, iż nie powinno to przerastać możliwości tych podmiotów.

Oczywiście w zjawiskach społecznych nie wszystko jest w pełni przewidywalne i nie można być w stu procentach pewnym, że jeśli np. jednemu klientowi uda się wyrobić dowód osobisty przed wyborami, to czy w dniu wyborów nie okaże się, że jednak brak mu motywacji do udziału w głosowaniu. Bezdomność jest zjawiskiem wielowymiarowym i zależnym od wielu czynników, jednak gdyby przedsięwziąć kroki opisane powyżej i wprowadzić działania zakrojone na szeroką skalę, można by z pewnością oczekiwać, że zmiany we frekwencji wyborczej wśród osób bezdomnych z pewnością byłyby diametralne i mocno zauważalne.

Niestety nieco inny charakter mają dwa pozostałe i za razem główne powody absencji, wymienione przez respondentów. Motywacja do działania, czy wiara w sens wyborów i zaufanie do instytucji politycznych w kraju, to czynniki zdecydowanie bardziej złożone.

Jak już wspomniano wcześniej, brak motywacji do podejmowania różnych starań, to zjawisko leżące u podstawy wielu problemów, z którymi borykają się osoby bezdomne. Praca nad motywacją klienta, to jedno z największych wyzwań, przed którymi staje kadra ośrodków i instytucji pomocowych. Pobudzanie jej jest procesem czasochłonnym i złożonym, angażującym na ogół specjalistów z różnych dziedzin, a zmiany w jej poziomie odczuwane są na ogół we wszystkich sferach życia beneficjenta.

Natomiast zaufanie do polityków i wiara w sens wyborów, to zjawiska będące zdecydowanie poza zasięgiem oddziaływania samego sektora pomocy społecznej. Są na tyle uniwersalne i złożone, iż nie da się na nie wpłynąć za pomocą samych tylko starań pracowników schronisk i noclegowni. Warto podkreślić, iż są to problemy na tyle elementarne, że borykają się z nimi wszystkie grupy społeczne w naszym kraju, a kryzys demokracji czy brak zaufania do rządzących dotyczą wielu Polaków, niezależnie od ich statusu. Aby wpływać na tego rodzaju postawy wśród obywateli potrzebne są zmiany zarówno wśród samej klasy politycznej, jak i mediów, instytucji publicznych, edukacji, wychowaniu i jeszcze wielu innych sferach życia społecznego.

Nie jest to niemożliwe ale z pewnością czasochłonne. Biorąc jednak pod uwagę potencjał jaki posiada sektor pomocy społecznej i możliwości jakimi dysponują instytucje, działające w jego obrębie, o wiele bardziej praktycznym wydaje się skoncentrowanie przede wszystkim na czynnikach opisanych w pierwszej części rozdziału.

Pomoc przy załatwianiu formalności, wsparcie logistyczne niepełnosprawnych czy kampanie informacyjne, to zadania niestanowiące wielkiego wyzwania dla branży pomocowej. Są w zasięgu jej możliwości i wiele gmin czy organizacji posiada potencjał niezbędny do ich zorganizowania. Wdrożenie ich na szeroką skalę może przynieść realne efekty i zmobilizować nawet **1/3 populacji osób bezdomnych**, będących dziś nieaktywnymi społecznie. To działania, które każda instytucja pomocowa może przedsięwziąć już dziś i w



stosunkowo krótkim czasie , przy nakładzie stosunkowo niewielkich środków, może wywrzeć konkretny i zauważalny wpływ, na swoich podopiecznych i beneficjentów.

Jest to zadanie, któremu warto się poświęcić, gdyż demokracja to ustrój dający głos wszystkim, bez względu na status społeczny. Ważne zatem, aby w dniu wyborów nikt nie był z nich wykluczony i aby każdy mógł swobodnie korzystać z przysługujących mu obywatelskich praw.

Towarzystwo Pomocy im. Św. Brata Alberta

Dr Paweł Jaskulski